



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Dziecka
Marek Michalak

Warszawa, 02 października 2018 roku

ZEW.422.21.2018.MP

**Pani
Anna Zalewska
Minister Edukacji Narodowej**

Szanowne Pani Minister,

w liście z 29 sierpnia 2018 r., skierowanym do Rodziców i Opiekunów, Pani Minister zapewniła, że: *Zmieniamy szkołę po to, aby każdy uczeń, bez względu na to, skąd pochodzi oraz jaki jest status materialny jego rodziców, miał dobrą szkołę i dostęp do dobrej edukacji.*

Dlatego z tym większym zaniepokojeniem przyjmuję kolejne sygnały od rodziców o ich poważnych zastrzeżeniach do organizacji szkół podstawowych w roku szkolnym 2018/2019. W ich ocenie nie sprzyja ona idei przyjaznej szkoły i może utrudniać dzieciom dostęp do dobrej edukacji.

Rodzice zgłaszają do Rzecznika Praw Dziecka dwa zasadnicze problemy:

1. Funkcjonowanie szkół w tzw. systemie zmianowym. Dla ucznia oznacza to rozpoczynanie zajęć lekcyjnych w godzinach południowych (nierzadko także popołudniowych) i kończenie ich nawet po godz. 17. Bywa też, że dzieci w poszczególne dni tygodnia rozpoczynają lekcje o różnych godzinach, tj. jednego dnia kończą zajęcia późnym popołudniem, a następnego dnia – zgodnie z planem lekcji – zaczynają je od rana.

Szczególny niepokój Rzecznika budzą informacje wskazujące, że obciążenie „zmianowością zajęć”, a w konsekwencji kończenie ich w późnych godzinach popołudniowych, dotyczy również uczniów z niepełnosprawnością z oddziałów integracyjnych (w tym dzieci z autyzmem, czy zespołem Aspergera).

2. Brak standardów w zakresie bezpieczeństwa i higieny dla pomieszczeń przeznaczonych na sale lekcyjne. Przepisy prawa oświatowego jedynie w odniesieniu do innych form wychowania przedszkolnego¹ wprowadzają normy odnośnie minimalnej powierzchni sali przypadającej na dziecko. Wskazane standardy nie dotyczą już przedszkoli i szkół. Dla ucznia może to oznaczać zajęcia lekcyjne w ciasnych salach, nierzadko przekształconych na potrzeby pracowni lekcyjnej z pomieszczenia, które wcześniej służyło w szkole do innych celów. Ze zgłoszeń docierających do Rzecznika wynika, że zwiększenie liczby uczniów szkół podstawowych po wprowadzeniu do nich klas siódmych i ósmych niejednokrotnie powoduje, że dzieci uczą się w bardzo trudnych warunkach lokalowych (budynki sześćoletniej szkoły podstawowej nie są w stanie pomieścić oddziałów dwóch dodatkowych klas). W obecnej sytuacji byłoby zatem niezwykle ważne uregulowanie kwestii minimalnej powierzchni sali przypadającej na jednego ucznia – również w odniesieniu do pomieszczenia przeznaczonego na świetlicę szkolną.

Przedstawiana w listach rodziców kierowanych do Rzecznika Praw Dziecka organizacja otoczenia szkolnego zdecydowanie nie sprzyja potrzebom dziecka i ucznia. Powoduje m.in.: przemęczenie dzieci, problemy z efektywnym uczeniem się, ograniczenie możliwości realizacji zainteresowań pozaszkolnych, brak czasu na zabawę i wypoczynek. To wszystko w konsekwencji może przełożyć się na niechęć ucznia do szkoły i nauki w ogóle, a co za tym idzie w poważny sposób ograniczyć możliwości rozwojowe dzieci.

Z danych SIO wynika, że w Polsce do szkół podstawowych w roku szkolnym 2017/2018 uczęszczało 2648522 dzieci. Jeśli więc problem dotyczy choćby niewielkiej części z nich, to i tak mówimy o tysiącach polskich dzieci, którym ta sytuacja może przysporzyć problemów mających wpływ nie tylko na ich dzieciństwo, ale i dorosłe życie. Należy też wziąć pod uwagę, że co roku do szkół podstawowych wkracza nowy rocznik dzieci (we wskazanym roczniku było 352445 pierwszoklasistów), więc liczba Polaków poszkodowanych przez system edukacji może co roku się zwiększać.

¹ §5 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 sierpnia 2017 r. w sprawie rodzajów innych form wychowania przedszkolnego, warunków tworzenia i organizowania tych form oraz sposobu ich działania (Dz. U. z 2017 r. poz. 1657).

Przepisy oświatowe nakładają na dyrektora szkoły obowiązek właściwej organizacji procesu nauczania, wychowania i opieki. Jest to słuszne podejście, ale przy założeniu, że dyrektorowi stworzono ku temu odpowiednie warunki. W obecnym stanie rzeczy nie sposób, w mojej ocenie, obciążać winą za sytuację w szkołach wyłącznie jej dyrektorów. Zarządzanie oświatą odbywa się przecież na wielu poziomach. Kuratorzy Oświaty na obszarze swojej działalności powinni m.in. analizować potrzeby i stosownie do nich proponować środki zaradcze. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że to właśnie Kuratorzy Oświaty opiniują plan sieci szkół². Czy w obecnej sytuacji można stwierdzić, że wywiązali się oni właściwie z tego zadania na początku 2017 roku, gdy samorządy podejmowały uchwały w sprawie dostosowania sieci szkół do nowego ustroju szkolnego? W mojej ocenie obecne trudności były możliwe do przewidzenia już wtedy.

Podkreślam również, że zadaniem Ministra Edukacji Narodowej jest wytyczanie kierunków polityki oświatowej. Nie może być ona realizowana w oderwaniu od informacji o realnych problemach i potrzebach społeczności szkolnych w Polsce. Oznacza to, że sygnały o nieprawidłowościach, jeśli napływają z wielu szkół, nie mogą pozostać niezauważone.

W ocenie Rzecznika sytuacja wymaga pilnej i pogłębionej diagnozy, a wnioski sformułowane w jej wyniki powinny zostać jak najszybciej uwzględnione przy ustalaniu priorytetów polityki oświatowej. Ważnym elementem badania wskazanych problemów powinny być opinie rodziców. Dlatego zwracam się do Pani Minister o zapoznanie się z niektórymi relacjami rodziców, skierowanymi do mnie, wskazującymi na niewłaściwą organizację szkoły podstawowej:

- *Dzieci (kl. I) wg obecnego planu lekcji mają zaplanowane zajęcia (...) pon. 12.15-15.50, wt. 12.15-16.40, śr. 12.15-16.40, czw. 13.15-16.40, pt. 11.15-14.55. Efekty pracy dydaktycznej i wychowawczej prowadzonej w takich warunkach (godziny nauki) zdecydowanie nie przełożą się na aktywność i zaangażowanie dzieci na lekcjach. Czego nauczyciel ma się po takim dziecku spodziewać, czego ma oczekiwać i wymagać? (...) Czy taki grafik zajęć uwzględnia takie dodatkowe potrzeby dziecka jak czas w ciągu dnia na odpoczynek, systematyczne odrabianie lekcji, zabawę, rozwijanie pasji? O godzinie 20-stej przeciętny szkolny siedmiolatek idzie spać, zatem na rozmowę z rodzicami, kolację, odrabianie lekcji, zabawę, rozwijanie pasji,*

² Art. 39 ust. 8 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe (Dz. U. z 2018 r. poz. 996); art. 210 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe (Dz. U. z 2017 r. poz. 60).

czynności higieniczne zostaje mu od 2 do 3 godzin czyli po 15-25 min na każdą z tych czynności bez chwili przerwy.

- *Brakuje sal i lekcje odbywają się na jadalni i w pokoju nauczycielskim. Na salę lekcyjną została zlikwidowana czytelnia dla dzieci, gdzie mogły w ciszy odpoczywać. Również gabinet pedagoga i psychologa został przeniesiony w inne miejsce, a tam powstała sala lekcyjna. (...) Nasze dzieci chodzą na zmiany, czasami zaczynają lekcje o 13.30, kończą o 16.35! (...) Jeszcze raz zaznaczamy ani jedno gimnazjum nie przekształcono w podstawówkę.*
- *Jestem oburzona i załamana systemem pracy w tym roku szkolnym – mój syn również. Zajęcia kończy 15.15-17.00 mimo tego, że jest to klasa integracyjna.*
- *Wszystkie dzieci uczęszczające do naszej szkoły muszą zmagać się z ciasnotą i pracą do późnych godzin lekcyjnych (do godz. 17.10). (...) po powrocie do domu muszą odrobić lekcje, czytać lektury i zmagać się z licznymi obowiązkami (...). Gdzie czas dla rodziny, rodzeństwa? Mówiło się, że wysyłanie 6-cio latków do szkół jest odbieraniem im dzieciństwa, a tymczasem to właśnie reforma doprowadziła do odbierania czasu na zabawę i zacieśnianie więzi rodzinnych.*
- *(...) ścisk, godziny nauki do 18-ej, brak możliwości korzystania z zajęć w szkole i poza nią.*
- *Początek roku szkolnego przyniósł nam niemiłe zaskoczenie... 8-latki zaczynają lekcje np. o 7.00, innego dnia kończą o 17.30. 4-klasiści (...) 1×w tyg. kończą o 17.30; 2× w tyg. o 18.25 a kolejnego dnia idą na 7.00. Jak dziecko w tym wieku ma przyswajać wiedzę rozpoczynając lekcję o 13-14.00... Jak odrobić lekcję wracając do domu o 19.00. Bez szans jest rozwijanie jakichkolwiek pasji, nie mówiąc już o zwyczajnym odpoczynku.*
- *W związku z tym, że (klasa córki) jest to najliczniejsza grupa w szkole nie mieszczą się w salach lekcyjnych i większość zajęć będą mieć w jedynej mogącej ich pomieścić sali*

– w suterenie przy kuchni i stolówce. Nie mierzyłam wielkości klasy ale usunięto z niej meble aby zmieścić ławki.

- Decyzją Wydziału Edukacji szkoła nie uzyskuje zgody na utworzenie trzech oddziałów na poziomie klas siódmych. W związku z tym w roku szkolnym 2018/2019 i kolejnym nasze dzieci będą uczyć się w dwóch oddziałach liczących po 32 osoby.
- W związku z organizacją w tym roku szkolnym lekcji naszej klasy 2B do późnych godzin popołudniowych nasze dzieci (...) dwukrotnie będą kończyć lekcje o godzinie 17.10 i raz o 16.20. (...) dodatkowo następnego dnia zaczynają lekcje o godzinie 8 rano.
- Zakończenie lekcji (klasy IIc) o godzinie 17.15 (3×) i 16.25 uniemożliwia dzieciom efektywną naukę i skuteczną regenerację. Rozpoczynanie zajęć o godzinach 13.50, czy 12.55 ma olbrzymi negatywny wpływ na koncentrację, naturalny rytm biologiczny ośmioletniego dziecka (...). Argumentem istotnym jest także odrabianie prac domowych. W godzinach rannych większość rodziców pracuje, a wieczorami gdy dziecko wróci do domu, np. o godzinie 18.00 ze szkoły jest to niemożliwe.
- Dzieci mają w jednej sali (od 7 do 17) naukę, posiłki i świetlice. Z sali nie da się wyjść swobodnie do WC (...). Stoły nie mieszczą się w sali, zatem dzieci skierowane są bokiem do tablicy, (...).
- Ilość oddziałów i niewspółmierna do tego ilość sal powoduje, że uczniowie będą się uczyć na dwie zmiany, a tym samym kończyć lekcje około godziny 17, (...) Wydział Oświaty zaproponował co prawda częściowe rozwiązanie tej sytuacji. Ma ono polegać na połączeniu dwóch czwartych klas, w wyniku czego powstanie ogromny oddział liczący 32 uczniów. Trudno go będzie zmieścić w jakiegokolwiek sali lekcyjnej.
- Nie zgadzam się aby moje dziecko uczestniczyło w lekcjach do godziny 18.00. Predyspozycje psychofizyczne dzieci w tym lub podobnym wieku nie pozwalają im na skuteczną koncentrację i naukę na podstawie podanego harmonogramu. Myślę

też tu o dzieciach integracyjnych, które są w naszej klasie i je powinniśmy otoczyć szczególną opieką.

- *2 razy w tygodniu (...) kończy zajęcia o 17.10 (...). W czwartek kończąc o 17.10 ma przyjść w piątek na 7.10!*

Mając na względzie troskę o dziecko w obszarze jego realizacji prawa do nauki, działając na podstawie art. 11 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. z 2017 r. poz. 922), zwracam się do Pani Minister o szczególne zwrócenie uwagi na problem tzw. zmianowości w organizacji zajęć lekcyjnych w szkole podstawowej oraz brak standardów co do minimalnej powierzchni sali lekcyjnej przypadającej na ucznia. Wnoszę także o pilne podjęcie działań w celu poprawy sytuacji uczniów szkół podstawowych, by dzieci te mogły realizować swoje prawo do nauki w warunkach im przyjaznych i umożliwiających pełnię harmonijnego rozwoju, co gwarantuje im Konwencja o prawach dziecka i prawo oświatowe.

z wyrazami szacunku

Marek Jankowski